

# WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 14 stycznia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Struzik (spr.)
Sędziowie:	SSA Robert Jurga SSA Barbara Baran
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Lech

po rozpoznaniu w dniu 14 stycznia 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa M. W.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 24 czerwca 2015 r. sygn. akt I C 121/14

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie III w ten sposób, że wymienione w punkcie I kwoty: 181.783,68 zł zastępuje kwotą 282.647,50 zł (dwieście osiemdziesiąt dwa tysiące sześćset czterdzieści siedem złotych i pięćdziesiąt groszy), 175.000 zł zastępuje kwotą 275.000 zł (dwieście siedemdziesiąt pięć tysięcy złotych), a 6.783,68 zł zastępuje kwotą 7.647,50 zł (siedem tysięcy sześćset czterdzieści siedem złotych i pięćdziesiąt groszy), w punkcie IV w ten sposób, że wymienioną tam kwotę 4.330,20 zł zastępuje kwotą 2.743 zł (dwa tysiące siedemset czterdzieści trzy złote) oraz w punkcie V w ten sposób, że wymienioną tam kwotę 9.504,47 zł zastępuje kwotą 14.731,93 zł (czternaście tysięcy siedemset trzydzieści jeden złotych i dziewięćdziesiąt trzy grosze);**
- 2. precyzuje zawarte w punktach I i II określenie odsetek w wysokości ustawowej w ten sposób, że od dnia 1 stycznia 2016 r. jest to wysokość odsetek ustawowych za opóźnienie;**
- 3. apelację powoda w pozostałej części oraz apelację strony pozwanej w całości oddala;**
- 4. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 4.104 zł (cztery tysiące sto cztery złote) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;**

**5. nakazuje ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kielcach kwotę 5.044 zł (pięć tysięcy czterdzieści cztery złote) tytułem opłaty od uwzględnionej części apelacji powoda, od której powód był zwolniony;**

**6. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kielcach z roszczenia zasądzonego na rzecz powoda kwotę 31.929 zł (trzydzieści jeden tysięcy dziewięćset dwadzieścia dziewięć złotych) tytułem opłaty od oddalonej części apelacji powoda, od której powód był zwolniony.**

SSA Barbara Baran SSA Andrzej Struzik SSA Robert Jurga

**Sygn. akt I ACa 1405/15**

## UZASADNIENIE

M. W. domagał się zasądzenia od (...) S.A. w W. kwoty 900.000 zł tytułem zadośćuczynienia, kwoty 14.425,70 zł tytułem utraconych zarobków za okres od dnia 1 grudnia 2010 r. do dnia 31 grudnia 2013 r., kwoty 1.710 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia, z ustawowymi odsetkami od tych kwot od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu oraz renty miesięcznej w kwocie 643,38 zł poczynając od 1 stycznia 2014 r. płatnej do dnia 15-ego każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat, a nadto zasądzenia kosztów procesu. Roszczenia swe powód wywodził ze skutków wypadku drogowego, któremu uległ w dniu 29 listopada 2010 r., odwołując się do odniesionych wówczas uszkodzeń ciała, cierpien tym wywołanych, kosztów w związku z tym poniesionych i niezdolności do pracy stąd wynikającej. Odpowiedzialność strony pozwanej powód opierał o fakt ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu kierowanego przez sprawcę wypadku w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń.

Strona pozwana wносиła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu przyznając swą odpowiedzialność za skutki wypadku co do zasady, jednak zarzucając, że wypłacona dobrowolnie kwota 75.000 zł stanowi odpowiednie zadośćuczynienie, koszty leczenia, dojazdów i opieki osób trzecich zostały pokryte wypłaconą przez pozwanego kwotą 5.094,75 zł, zaś utracone dochody wypłaconą kwotą 900 zł. Zdaniem pozwanego powód nie udowodnił utraconych dochodów przewyższających tę kwotę, jak też nie wykazał niezdolności do pracy i zasadności żądania renty. Pozwany podniósł też zarzut przedawnienia roszczenia w zakresie dotyczącym dochodów utraconych w okresie wcześniejszym niż 3 lata poprzedzające wniesienie pozwu.

Wyrokiem z dnia 24 czerwca 2015 roku Sąd Okręgowy w Kielcach zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 181.783,68 zł z odsetkami w wysokości ustawowej: od kwoty 175.000 zł od dnia 24 czerwca 2015 roku do dnia zapłaty, od kwoty 6.783,68 zł od dnia 5 czerwca 2014 roku do dnia zapłaty, rentę w kwocie po 260,24 zł miesięcznie płatną do dnia 15-ego każdego miesiąca poczynawszy od stycznia 2014 roku z odsetkami w wysokości ustawowej na wypadek uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat, oddalił powództwo w pozostałej części, zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 4.330,20 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 9.504,47 zł tytułem kosztów sądowych.

Powyższy wyrok sąd I instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu 29 listopada 2010 r. M. W. jechał samochodem F. (...) wraz z siedmioma kolegami do pracy, z K. w kierunku C.. Początkowo to on prowadził samochód, a gdy poczuł się zmęczony, poprosił jednego z kolegów żeby go zmienił. W miejscowości G. doszło do wypadku drogowego. Kierujący samochodem F. (...) M. F. utracił panowanie nad pojazdem, wpadł w poślizg, zjechał na prawe pobocze, samochód spadł ze skarpy a następnie przewrócił się na dach. W wyniku wypadku M. W. doznał licznych obrażeń ciała.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w C. z dnia 17 maja 2011 r. M. F. został uznany za winnego tego, że w dniu 29 listopada 2010 r. w miejscowości G. kierując samochodem F. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym

w ten sposób, że jadąc drogą krajową w kierunku K. nie zachował należytej ostrożności w czasie jazdy, nie dostosował prędkości do warunków ruchu, w wyniku czego utracił panowanie nad kierowanym pojazdem, wpadł w poślizg, zjechał na prawe pobocze, a następnie spadł ze skarpy, gdzie samochód wyrucił się na dach, na skutek czego pasażer samochodu M. W. doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia klatki piersiowej, złamania żebra III po stronie prawej, złamania wieloodłamowego trzonu kręgu Th3 z przemieszczeniem, co spowodowało u niego naruszenie czynności narządów ciała na okres powyżej siedmiu dni, tj. czynu z art. 177 § 1 k.k. i wymierzono mu karę sześciu miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie zostało warunkowo zawieszona na okres próby wynoszący dwa lata oraz karę grzywny w wysokości 80 stawek dziennych, przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 10 zł.

W chwili zdarzenia samochód, którym kierował sprawca wypadku M. F. był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. w W..

Bezpośrednio po wypadku powód został przewieziony do Miejskiego Szpitala (...) w C., gdzie rozpoznano u niego złamanie wieloodłamowe trzonu kręgu Th3, złamanie z przemieszczeniem tylnego łuku trzonu Th3 po stronie lewej w granicy z wyrostkiem stawowym górnym, złamanie żebra III po stronie prawej oraz stłuczenie płuca prawego. W dniu 3 grudnia 2010 r. został przewieziony do Wojewódzkiego Szpitala (...) im. św. B. K. i Kliniczny Oddział Ortopedii (...) w S. celem leczenia operacyjnego. W dniu 6 grudnia 2010 r. wykonano zabieg stabilizacji tylnej złamania kręgu Th3 ze spondylodezą od Th1 do Th6, założono instrumentarium. Po wybudzeniu powoda stwierdzono porażenie wiotkie prawej kończyny dolnej i częściowy niedowład lewej kończyny dolnej. Podjęto decyzję o ponownej operacji. W tym samym dniu ze względu na ucisk haczyka instrumentarium dokonano przemontowania instrumentarium. Powód wybudził się z niedowładem kończyn dolnych, był sparaliżowany od wysokości kręgu Th3 tj. od okolicy powyżej sutków w dół, nie miał czucia w klatce piersiowej, bolało go lewe ramię. Ze względu na utrzymujący się ucisk na rdzeń kręgowy oraz rozwijający się krwaki, w dniu 8 grudnia 2012 r. wykonano zabieg usunięcia instrumentarium i odbarczenia rdzenia w postaci usunięcia części łuku kręgu Th6. Po ponownym zabiegu poprawił się ruch w stawie skokowym i kolanowym lewym. Włączono leczenie neuroprotektoryjne. W badaniu neurologicznym stwierdzono poprawę czucia powierzchownego i głębokiego w prawej kończynie dolnej, powróciło czucie powierzchowne stopy i głębokie w podudziu. Z czasem stan powoda zaczął się poprawiać, powróciło czucie powierzchowne na bocznej i wewnętrznej powierzchni uda prawego, powód zaczął zginać staw kolanowy lewy i staw skokowy lewy, pojawiła się spastyka mięśni kończyn dolnych. Wprowadzono profilaktykę przeciwoleżynową oraz rehabilitację przyłóżkową. Powód uczył się siadać w ortezie szyjno-piersiowej, podejmowano próby pionizacji.

W dniu 3 stycznia 2011 r. powód został przeniesiony na Oddział Rehabilitacji (...). Przeprowadzono kompleksowy program rehabilitacji uzyskując poprawę stanu neurologicznego i funkcjonalnego. Powód został spionizowany, potrafił samodzielnie przesiadać się i poruszać na wózku inwalidzkim. Został rozcewnikowany, wygojono odleżynę. W dniu 14 lutego 2011 r. został wypisany ze szpitala w stanie ogólnym dobrym z zaleceniami kontynuowania ćwiczeń oraz zakładania ortezy szyjno-piersiowej przy pionizacji.

W okresie od 21 marca 2011 r. do 29 kwietnia 2011 r. powód ponownie przebywał na Oddziale Rehabilitacji Medycznej Wojewódzkiego Szpitala (...) (...)w S.. Początkowo poruszał się na wózku inwalidzkim, był pionizowany do pozycji stojącej. Szpital opuścił poruszając się przy pomocy dwóch kul bez asekuracji. Powoli powracała funkcja lewej kończyny dolnej, powód czuł ułożenie kończyny, ale nie miał czucia powierzchownego. W całej kończynie prawej powróciło czucie powierzchowne. W czerwcu 2011 r. powód podjął rehabilitację w Szpitalu Specjalistycznym (...)w S. na Oddziale Rehabilitacji. W czasie hospitalizacji uzyskano poprawę koordynacji ruchowej i poprawę koordynacji chodu. Powód zaczął poruszać się z pomocą jednej kuli, otrzymał ortezę na staw skokowy prawy. W czerwcu 2012 r. powód korzystał z leczenia sanatoryjnego w B.. Kontynuował rehabilitację. W okresie od dnia 23 lipca 2012 r. do 31 sierpnia 2012 r. oraz od dnia 10 września 2013 r. do 8 października 2013 r. ponownie przebywał na Oddziale (...) Szpitala (...) w S.. Prowadzono zabiegi mające na celu poprawę lokomocji i ogólnej sprawności. Nie uzyskano poprawy czucia w zakresie kończyn dolnych. Powód poruszał się o jednej kuli, z ortezą dynamiczną na prawą stopę. W okresie od 13 maja 2014 r. do 3 czerwca 2014 r. korzystał z leczenia sanatoryjnego w B.. Powód korzystał z prywatnych zabiegów

rehabilitacyjnych kinezyterapii indywidualnej w okresie od lutego 2013 r. do końca lipca 2013 r. Odbył 50 zabiegów, których koszt wyniósł 1.500 zł.

Obrażenia ciała jakich doznał powód w wyniku wypadku z dnia 29 listopada 2010 r. w postaci wieloodłamowego złamania trzonu i łuku kręgu Th3, złamania żebra III po stronie prawej oraz stłuczenia płuca po stronie prawej spowodowały u niego cierpienia fizyczne w postaci dolegliwości bólowych. Tuż po wypadku powód odczuwał bardzo silny opasujący ból w klatce piersiowej na linii sutków. Bolało go też lewe ramię. Przez okres pierwszych 10 dni stopień cierpienia powoda był duży stały, uniemożliwiający prawidłowe funkcjonowanie. Kiedy powód wybudził się po drugiej operacji z niedowładami kończyn dolnych, sparaliżowany od okolicy sutków w dół, czuł się bezradny, cierpiał psychicznie. W okresie kolejnych 6 tygodni powód odczuwał cierpienia w stopniu średnim, o charakterze stałym. Był to ból utrudniający życie codzienne, wymagający stosowania pewnych rygorów takich jak odciążanie bolących miejsc, stosowanie leków przeciwbólowych. Przez kolejne dwa miesiące stopień natężenia bólu był umiarkowany, okresowo średni. Ból barku ustąpił pod koniec rehabilitacji w szpitalu w S. w kwietniu 2011 r. Stosowanie leków przeciwbólowych powodowało znaczne złagodzenie bólu. Od tego czasu do chwili obecnej stopień cierpienia powoda jest mierny okresowy, z bólem definiowanym jako ból do zniesienia, nie wymagający reakcji medycznej. Na stopień odczuwania bólu negatywny wpływ ma poczucie kalectwa. Odkąd powróciło czucie w plecach, powód odczuwał ból w miejscu złamania, ból ten utrzymuje się nadal, jest stały i umiarkowany, nasilający się podczas zmiany pogody oraz po dwóch godzinach przebywania w pozycji siedzącej. Nie stosuje leków przeciwbólowych. Powód porusza się przy pomocy jednej kuli ortopedycznej, używa stabilizatora stawu skokowego prawego. Jego chód jest mało wydolny, patologiczny, możliwy na krótkich odcinkach. W kończynie dolnej lewej nie ma czucia powierzchownego (nie odczuwa dotyku, bólu i temperatury). W kończynie dolnej prawej nie ma czucia głębokiego, nie czuje ułożenia nogi, idąc kontroluje ją wzrokiem.

W związku ze stwierdzeniem braku ruchów piersiowego odcinka kręgosłupa, powód doznał uszczerbku na zdrowiu wynoszącego 15 %, zaś z punktu widzenia neurologicznego, wobec uszkodzenia rdzenia kręgowego trwały uszczerbek na zdrowiu wynosi 40 %. Rokowania na przyszłość są poważne. Z uwagi na obrażenia kręgosłupa piersiowego powstał czynnik ryzyka do nasilenia zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa. Z biegiem czasu u powoda dojdzie do całkowitego zeszczerbienia piersiowego odcinka kręgosłupa, co jednak nie musi wiązać się z nasileniem dolegliwości bólowych. Z uwagi na pourazowe zmiany malacyjne odcinka piersiowego rdzenia kręgowego nie można wykluczyć narastania niedowładów kończyn dolnych, a rokowania co do wyleczenia są negatywne. Stwierdzona dysfunkcja kończyn dolnych oraz zaburzenia czucia wynikające z uszkodzenia rdzenia kręgowego nie rokują dalszej poprawy. Powód nie odzyska pełnej sprawności ani zdolności do pracy zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami. Wymaga on i będzie w przyszłości wymagał systematycznej rehabilitacji, aby utrzymać obecny stan sprawności. Powinien samodzielnie wykonywać ćwiczenia rehabilitacyjne, ale konieczna jest również rehabilitacja w warunkach szpitalnych lub sanatoryjnych, przynajmniej jeden raz w roku. Nie można wykluczyć, że z uwagi na postępujący proces zwyrodnieniowo-dyskopatyczny kręgosłupa piersiowego, w przyszłości zajdzie konieczność do operacyjnego odbarczenia rdzenia kręgowego.

Wypadek oraz doznane wskutek niego obrażenia miały wpływ na stan psychiczny powoda. Przed zdarzeniem był on osobą zdrową i aktywną. Miał dziewczynę, z którą wiązał plany na przyszłość. Pracował zawodowo, był niezależny finansowo. W wyniku doznanych obrażeń i świadomości częściowego sparaliżowania doświadczał cierpienia psychicznego. Obwinił siebie za wypadek, wracał wspomnieniami do dnia wypadku i analizował jego przebieg, przeżywał powracające dramatyczne sceny z wypadku, miał problemy ze snem. Przez okres 2 lat wybudzał się o godzinie, w jakiej doszło do wypadku. Obawiał się o przebieg leczenia i rokowania na przyszłość. Odczuwał dyskomfort psychiczny widząc swoją nieporadność, brak samodzielności w codziennych czynnościach. Był jednak zmotywowany do podejmowania wysiłku związanego z rehabilitacją. Pozytywne nastawienie odwracało jego uwagę od problemów natury psychicznej i fizycznej.

W październiku 2013 r., po zakończeniu rehabilitacji w Szpitalu (...) w S., lekarze poinformowali powoda, że nie jest możliwe uzyskanie większej sprawności ruchowej niż dotychczas. Wiadomość ta była dla niego dotkliwa i obciążająca. Powód stracił nadzieję na poprawę stanu zdrowia, a tym samym na usamodzielnienie się. Utracenie celu dążeń odbiło

się negatywnie na jego emocjach i zachowaniu. Stał się nerwowy, drażliwy, krytyczny, pesymistyczny. Miał tendencje do obniżonego nastroju, niechętnie podejmował rozmowy z rodziną i kontakty ze znajomymi. Nie radząc sobie z zaistniałą sytuacją, w październiku 2013 r. zgłosił się po poradę do psychologa. Rozpoznano u niego zaburzenia adaptacyjne związane z sytuacją życiową. Stwierdzono lęk, zaburzenia snu, wahania nastroju, obawy o zdrowie, zamartwianie, myślenie pesymistyczne, niewiarę we własne możliwości, trudności w codziennym funkcjonowaniu, dekoncentrację uwagi, niechęć do kontaktów międzyludzkich. Powód podjął psychoterapię indywidualną. W październiku 2013 r. odbył trzy wizyty, w związku z czym poniósł wydatki w kwocie 210 zł. Kontynuował psychoterapię w 2014 r. Obecnie również korzysta z pomocy psychologa, uczęszcza na wizyty raz z miesiącu.

Powód ma silną potrzebę niezależności i samodzielności, a pozbawienie tego powoduje frustrację i niepokój o własną przyszłość. Martwi się czy będzie w dalszym życiu samodzielny, chciałby wyprowadzić się z domu rodzinnego i podjąć pracę zawodową. W ograniczonym zakresie realizuje swoje zainteresowania i uczestniczy w życiu towarzyskim. Dziewczyna powoda gdy dowiedziała się o stanie jego zdrowia, zakończyła znajomość. Napotykanie na co dzień trudności przypominają mu o nabytej niepełnosprawności i nasilają zaniepokojenie o przyszłość. Rokowania co do efektów psychoterapii zależą w dużej mierze od czynników zewnętrznych. Istotne jest racjonalne wsparcie ze strony bliskich osób, szczególnie w rozszerzaniu obszarów do samorealizacji, wspieranie inicjatyw i planów powoda. Znalezienie i wyznaczenie realnego życiowego celu niesie dużą szansę na poprawę jakości funkcjonowania.

Powód zamieszkuje wraz z rodzicami. Stara się partycypować w kosztach utrzymania mieszkania. Czynności życia codziennego wykonuje samodzielnie. Nie może dźwigać, ani podnosić ciężkich przedmiotów. Ma problemy z wchodzeniem i wychodzeniem z wanny, czasem prosi inne osoby o pomoc. Nadal korzysta z rehabilitacji oraz pomocy psychologa. Nie przyjmuje żadnych leków. Okresowo zażywa lek B., który zmniejsza napięcie mięśniowe.

M. W. jest z wykształcenia technikiem budownictwa oraz monterem instalacji sanitarnych. Przed wypadkiem był zatrudniony w Firmie (...)w K. na czas określony od dnia 1 marca 2010 r. do dnia 29 lutego 2012 r. jako kamieniarz. Otrzymywał wynagrodzenie w kwocie 1.500 zł brutto. Od dnia 3 listopada 2010 r. pracował jako kamieniarz w(...) w K.. Otrzymywał wynagrodzenie w kwocie 1.500 zł brutto. Mógł otrzymywać premię uznaniową w kwocie 1.200 zł brutto, pod warunkiem, że przepracował wszystkie dni robocze od poniedziałku do piątku, bez zwolnień lekarskich oraz urlopów oraz wykonał montaż 10 m<sup>((2))</sup> lub więcej elewacji dziennie. Z powodu wypadku i długotrwałego przebywania na zwolnieniu lekarskim powód nie otrzymywał premii. Umowa o pracę została rozwiązana z dniem 30 listopada 2012 r., tj. z upływem czasu, na jaki została zawarta.

Orzeczeniem Powiatowego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności w O. z dnia 11 maja 2011 r. powód został zaliczony do osób ze znacznym stopniem niepełnosprawności. Został uznany za osobę niezdolną do pracy. W orzeczeniu wskazano, że niepełnosprawność istnieje od dnia 29 listopada 2010 r. Orzeczenie wydano do dnia 31 maja 2013 roku. Kolejnym orzeczeniem Powiatowego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności w O. z dnia 20 czerwca 2013 r. powoda również zaliczono do osób ze znacznym stopniem niepełnosprawności. Wskazano, że jest on zdolny do pracy w warunkach pracy chronionej. Orzeczenie wydano do dnia 30 czerwca 2015 r.

W okresie od dnia 29 listopada 2010 r. do dnia 29 maja 2011 r. powód pobierał zasiłek chorobowy. Łącznie otrzymał kwotę 4.628,22 zł netto. Od dnia 30 maja 2011 r. do dnia 23 maja 2012 r. pobierał świadczenie rehabilitacyjne, które za okres ten łącznie wyniosło 13.691,73 netto.

Orzeczeniem lekarza orzecznika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. z dnia 30 kwietnia 2012 r. M. W. został uznany za całkowicie niezdolnego do pracy do dnia 31 maja 2013 r., w związku z wypadkiem przy pracy. Decyzją z dnia 24 maja 2012 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. przyznał powodowi rentę z tytułu okresowej całkowitej niezdolności do pracy. Powodowi przyznano wyrównanie za okres od zaprzestania pobierania świadczenia rehabilitacyjnego tj. od dnia 24 maja 2012 r. do dnia 31 maja 2012 r. w kwocie 247,52 zł. Od dnia 1 czerwca 2012 r. do dnia 31 lipca 2013 r. powód pobierał świadczenie rentowe w kwocie 820,71 zł. Orzeczeniem lekarza orzecznika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. z dnia 19 czerwca 2013 r. M. W. został uznany za całkowicie niezdolnego do pracy do dnia 30 czerwca 2015 r. Od dnia 1 sierpnia 2013 r. do chwili obecnej powód pobiera świadczenie rentowe

w kwocie 851,62 zł netto. Obecnie powód oczekuje na komisję lekarską i przyznanie renty na dalszy okres. Powód otrzymuje również świadczenie pielęgnacyjne w kwocie 150 zł.

W piśmie z dnia 2 lutego 2012 r. M. W. zgłosił w (...) S.A. w W. szkodę na swojej osobie domagając się wypłacenia zadośćuczynienia w kwocie 147.000 zł oraz odszkodowania w kwocie 800,54 zł z tytułu zwrotu kosztów leczenia. W piśmie z dnia 23 marca 2012 r. domagał się ponadto od pozwanego przyznania renty z tytułu niezdolności do pracy. Pozwany wypłacił powodowi łącznie kwotę 75.000 zł tytułem zadośćuczynienia, kwotę 5.094,75 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia, przejazdów i opieki oraz kwotę 900 zł jako zaliczkę na poczet utraconych dochodów. Ubezpieczyciel wskazał, że żądanie przyznania renty nie zostało udokumentowane.

Podstawę powyższych ustaleń stanowiły dokumenty zgromadzone w aktach szkodowych zakładu ubezpieczeń, aktach rentowych ZUS, wyrok Sądu Rejonowego w C., rachunki za rehabilitację i psychoterapię, umowa o pracę i zaświadczenie pracodawcy, dokumentacja medyczna dotycząca powoda, prywatna opinia psychologiczna, zaświadczenie ZUS, opinie biegłych lekarzy i biegłego psychologa oraz zeznania powoda. Wszystkie te środki dowodowe sąd I instancji uznał za wiarygodne wskazując, że brak jest podstaw żeby im wiary odmówić.

W swych rozważaniach Sąd Okręgowy powołał jako podstawę odpowiedzialności strony pozwanej przepisy art. 822 k.c. i art. 34 ust. 1, art. 35 i art. 36 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Jako podstawę zasądzenia zadośćuczynienia sąd I instancji powołał art. 445 § 1 k.c. wskazując na kompensacyjny jego charakter i cel jakim jest poprawa stanu psychicznego poszkodowanego przez poprawę jego sytuacji majątkowej. Jako podstawę określenia jego wysokości sąd wskazał rozmiar doznanej krzywdy, o którym decydują takie czynniki jak rodzaj uszkodzeń ciała czy rozstroju zdrowia, ich nieodwracalny charakter polegający zwłaszcza na kalectwie, długotrwałość i przebieg leczenia, stopień cierpień fizycznych i psychicznych oraz poczucie nieprzydatności społecznej, a także stwierdził, że orzekając o jego wysokości należy mieć na uwadze kompensacyjny jego charakter i aktualne stosunki majątkowe społeczeństwa. Odwołując się do obrażeń ciała doznanych przez powoda w wypadku, przebiegu leczenia, cierpień, jakich doznawał i nadal doznaje, a także trwałych następstw wypadku sąd I instancji uznał, że odpowiednim zadośćuczynieniem jest kwota 250.000 zł. Kwotę tę sąd pomniejszył o już wypłacone powodowi 75.000 zł i zasądził kwotę 175.000 zł, oddalając powództwa o zadośćuczynienie ponad tę sumę. Jako podstawę orzeczenia o odsetkach od zasądzonego zadośćuczynienia sąd powołał art. 481 § 1 i 2 k.c. wskazując, że do kompetencji sądu należy ocena, czy i w jakiej wysokości należy się zadośćuczynienie, co w wypadku ustalenia go w wysokości odpowiadającej stanowi rzeczy w chwili zamknięcia rozprawy uzasadnia zasądzenie odsetek od daty wyrokowania.

W odniesieniu do zgłoszonego przez powoda roszczenia o zasądzenie renty, tak skapitalizowanej za okres od dnia 29 listopada 2010 r. do dnia 31 grudnia 2013 r., jak też dalszej renty od dnia 1 stycznia 2014 r., sąd powołał jako podstawę prawną orzeczenia art. 444 § 2 k.c. i art. 361 § 2 k.c. Odwołując się do orzeczeń lekarza orzecznika oraz opinii biegłych sąd I instancji stwierdził, że powód całkowicie utracił zdolność do pracy i zdolności do pracy zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami nie odzyska. Uzasadnia to zasądzenie renty w wysokości przywracającej taką sytuację finansową poszkodowanego, w jakiej znajdowałby się, gdyby nie uszczerbek na zdrowiu spowodowany wypadkiem. Powód przed wypadkiem uzyskiwał wynagrodzenie miesięczne w wysokości 1.500 zł brutto. Jakkolwiek mógł uzyskiwać również premie uznaniowe, to tych nie wlicza do podstawy zgłoszonego roszczenia. Zdaniem Sądu Okręgowego szkodę powoda rekompensuje renta w wysokości odpowiadającej różnicy pomiędzy dochodami netto, jakie powód mógłby uzyskiwać, gdyby nie uległ wypadkowi i otrzymywanym przez niego z ZUS świadczeniem w wysokości netto. Roszczenie o rentę za okres przed trzema laty poprzedzającymi wniesienie pozwu sąd I instancji uznał za przedawnione, gdyż z uwagi na okresowy jego charakter termin przedawnienia wynosi 3 lata (art. 118 k.c.). Sąd wskazał, że powód w toku postępowania likwidacyjnego pismem z dnia 20 marca 2012 r. zwracał się wprawdzie do pozwanego o przyznanie renty okresowej z tytułu niezdolności do pracy, jednak żądanie nie zostało w żaden sposób skonkretyzowane, w szczególności powód ani nie wskazał jego wysokości, ani też nie przedstawił żadnych dokumentów na jego uzasadnienie. Wyliczając wysokość renty sąd odwołał się do wysokości świadczeń otrzymywanych przez powoda wynikających ze stosownego zaświadczenia ZUS oraz wysokości hipotetycznego wynagrodzenia netto powoda, a od otrzymanej różnicy odjął kwotę 900 zł wypłaconą powodowi przez stronę pozwaną w związku z utraconymi dochodami. Za okres od 1 stycznia 2011 r.,

do 31 grudnia 2013 r. dało to kwotę 5.073,68 zł, która została zaskarżonym wyrokiem zasądzona z odsetkami od daty upływu 30 dni od doręczenia pozwanemu odpisu pozwu. Z kolei renta bieżąca, zasądzona od dnia 1 stycznia 2014 r., stanowi różnicę pomiędzy hipotetycznym wynagrodzeniem powoda netto (1.111,86 zł,) a otrzymywanym przez niego świadczeniem rentowym netto (851,62 zł).

Tytułem odszkodowania odpowiadającego poniesionym przez powoda kosztom leczenia rehabilitacyjnego i psychologicznego sąd zasądził kwotę 1.710 zł, a jako podstawę orzeczenia w tym przedmiocie powołał art. 444 § 1 k.c., zasądając odsetki od tej kwoty od upływu 30 dni od daty doręczenia pozwanemu odpisu pozwu.

Jako podstawę orzeczenia o kosztach procesu sąd I instancji powołał art. 100 k.p.c., rozliczając te koszty proporcjonalnie, przy uwzględnieniu, że powód wygrał proces w 20%. O pobraniu nieuiszczonych kosztów sądowych sąd I instancji orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, stosując taką samą zasadę proporcjonalnego ich rozliczenia.

Wyrok powyższy został zaskarżony przez obie strony.

Powód zaskarżył wyrok w punktach III i IV, to jest w części oddalającej powództwo oraz zasądzającej od niego na rzecz strony pozwanej część kosztów procesu. Z treści apelacji wynika, że powód kwestionuje wysokość zasądzonego zadośćuczynienia, uznając je za zbyt niskie w stosunku do skutków wypadku, które go dotknęły, a w konsekwencji nieadekwatne do doznanej krzywdy i naruszające przepis art. 445 § 1 k.c. Powód kwestionuje też uznanie roszczenia o zasądzenie skapitalizowanej renty za okres przed dniem 1 stycznia 2011 r. za przedawnione, twierdząc, że brak konkretyzacji tego roszczenia nie ma znaczenia dla przedawnienia, który to termin liczyć należy od zakończenia postępowania likwidacyjnego. Nadto zakwestionował powód proporcjonalne rozliczenie kosztów procesu, twierdząc, że zastosowanie powinien mieć przepis art. 102 k.p.c. W konkluzji powód domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i zasądzenia na jego rzecz od strony pozwanej oddalonej części żądania pozwu oraz zasądzenia kosztów procesu, ewentualnie, na wypadek uznania apelacji co do istoty za bezzasadną, zmiany orzeczenia o kosztach procesu i odstąpienia od obciążania powoda obowiązkiem ich zwrotu stronie pozwanej.

Strona pozwana zaskarżyła wyrok w części zasądzającej zadośćuczynienie w kwocie 85.000 zł oraz skapitalizowaną rentę w kwocie 1.883,50 zł i rentę w kwocie 260,24 zł zasądzoną od dnia 1 stycznia 2014 r., a także w części orzekającej o kosztach procesu i kosztach sądowych. Zaskarżonemu wyrokowi strona pozwana zarzuciła:

- naruszenie art. 232 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że powód wykazał, iż okoliczności sprawy uzasadniają zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie 175.000 zł;
- naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów, polegające na błędnym przyjęciu, że zakres urazów i dolegliwości doznanych przez powoda uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia w łącznej kwocie 250.000 zł oraz że powód utracił całkowicie zdolność do pracy zarobkowej, podczas gdy jest on zdolny do pracy w warunkach pracy chronionej;
- naruszenie art. 445 k.c. poprzez błędną jego wykładnię polegającą na ustaleniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego w kwocie rażąco wysokiej, nieuzasadnionej okolicznościami zdarzenia skutkującego powstaniem szkody i znacząco odbiegającego od kwot przyznawanych w tego typu sprawach;
- naruszenie art. 444 § 2 k.c. poprzez błędną jego wykładnię polegającą na zasądzeniu w nadmiernej wysokości skapitalizowanej renty oraz renty miesięcznej, pomimo że w sprawie nie została wykazana okoliczność stałej i całkowitej niezdolności powoda do pracy od dnia wypadku.

W konkluzji strona pozwana domagała się zmiany zaskarżonego wyroku w punkcie I poprzez oddalenie powództwa co do kwoty 86.883,50 zł, w punkcie II poprzez oddalenie powództwa w zakresie żądania renty miesięcznej z tytułu utraty przez powoda zdolności do pracy zarobkowej, w punktach IV i V poprzez zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów procesu. Jako wniosek ewentualny strona pozwana zgłosiła żądanie uchylecia zaskarżonego

wyroku i przekazania sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Nadto strona pozwana wносиła o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Obie strony wносиły o oddalenie apelacji strony przeciwnej i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Powód w swej apelacji nie podnosi zarzutów dotyczących ustaleń faktycznych, a zarzuca jedynie naruszenie prawa materialnego. Strona pozwana formułuje wprawdzie zarzuty dotyczące oceny dowodów i ustaleń faktycznych, jednak treść samych zarzutów, jak i ich uzasadnienia jednoznacznie wskazuje, że w istocie kwestionuje ona jedynie ustalenie sądu I instancji dotyczące niezdolności do pracy powoda, kwestionując ustalenie, jakoby powód był całkowicie niezdolny do pracy i wskazując, że powód jest zdolny do pracy w warunkach pracy chronionej, a nadto podnosząc, że możliwe jest przekwalifikowanie się powoda i podjęcie pracy, do której stan powoda nie stanowi przeciwwskazania. Poza tym faktem strona pozwana odwołuje się do faktów ustalonych przez sąd I instancji i ich nie kwestionuje, twierdząc jedynie, że nie są one wystarczające dla uzasadnienia ustalonej przez sąd I instancji wysokości zadośćuczynienia. Taki zarzut jest zarzutem naruszenia prawa materialnego, a to art. 445 § 1, nie stanowi natomiast o naruszeniu art. 233 k.p.c.

Tak sformułowane zarzuty pozwalają Sądowi Apelacyjnemu przyjąć ustalenia poczynione przez sąd I instancji za własne, za wyjątkiem faktu dotyczącego niezdolności powoda do pracy, bez konieczności przedstawiania rozważań dotyczących oceny materiału dowodowego. Odnosząc się do faktu niezdolności powoda od pracy zauważyć trzeba, że Sąd Okręgowy nie stwierdza, że powód nie jest zdolny do pracy w warunkach pracy chronionej oraz że zdolności do pracy w żadnym zakresie nie odzyska. Wręcz przeciwnie, Sąd Okręgowy jednoznacznie stwierdza, że orzeczeniem Powiatowego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności w O. stwierdzono, że powód jest zdolny do pracy w warunkach pracy chronionej (k. 217) oraz że powód nie odzyska pełnej sprawności ani zdolności do pracy zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami, odwołując się w tym zakresie do opinii biegłych lekarzy (k. 215). Zatem i w odniesieniu do tego faktu strona pozwana w gruncie rzeczy nie kwestionuje ustaleń faktycznych sądu I instancji, a jedynie stawia zarzut naruszenia art. 444 § 2 k.c. polegający na nieuwzględnieniu tych, ustalonych przez sąd okoliczności jako negatywnej przesłanki zasądzenia renty. Zatem i te okoliczności Sąd Apelacyjny uznaje za niekwestionowane i przyjmuje je za podstawę swego orzeczenia. Zauważyć też trzeba, że strona pozwana w swej apelacji nie odnosi się do żadnych konkretnych dowodów w sprawie zgromadzonych i nie twierdzi, że dowody te dają podstawę do ustalenia faktów odmiennie, niż to uczynił sąd I instancji. Tymczasem zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. zawsze musi zostać oparty na wskazaniu, które z ustaleń sądu są błędne, na czym błąd ten polega i jaki błąd sąd popełnił dokonując oceny materiału dowodowego, a zatem wymaga przeprowadzenia analizy zgromadzonego w sprawie materiału dla wykazania, że wyprowadzone przez sąd z tego materiału wnioski co do faktów są błędne i jakie wnioski w tym zakresie oraz dlaczego byłyby poprawne.

Podniesiony przez stronę pozwaną zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. jest oczywistym nieporozumieniem. Przepis ten nakłada na stronę obowiązek wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzi ona skutki prawne, zaś w zdaniu drugim zezwala sądowi na dopuszczenie dowodu niewskazanego przez stronę. Strona pozwana niewątpliwie nie odnosi podniesionego zarzutu do naruszenia zdania drugiego art. 232 k.p.c., gdyż nie wskazuje ani na bezzasadne przeprowadzenie jakiegoś dowodu z urzędu, ani też na nieprzeprowadzenie z urzędu dowodu, który jej zdaniem powinien zostać przez sąd dopuszczony, pomimo niewskazania go przez stronę. W zakresie objętym zdaniem pierwszym tego artykułu sąd nie może go naruszyć, gdyż wynikająca z niego norma nie jest kierowana do sądu. Kwestia niewskazania przez stronę stosownych środków dowodowych mogłaby co najwyżej prowadzić do naruszenia przez sąd art. 6 k.c., gdyby przyjął on za podstawę rozstrzygnięcia fakty, pomimo niewskazania stosownych dowodów przez stronę wywodzącą z tych faktów skutki prawne. Naruszenia art. 6 k.c. apelująca nie zarzuca.

Powyższe wywody pozwalają przejść do rozważań dotyczących zarzutów naruszenia prawa materialnego, przy zastosowaniu tego prawa do stanu faktycznego ustalonego przez Sąd Okręgowy i zaakceptowanego przez Sąd Apelacyjny.



Obie strony stawiają zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. (apelacja strony pozwanej nie wskazuje wprawdzie paragrafu tego artykułu, którego naruszenie zarzuca, ale nie podnosi żadnych zagadnień, który podniesiony zarzut pozwalałyby wiązać z § 2 lub § 3 tego artykułu), przy czym powód zarzuca, że zadośćuczynienie w kwocie 250.000 zł jest za niskie i, jakkolwiek wprost tego nie wskazuje, uznaje, że właściwą byłaby kwota 975.000 zł, natomiast strona pozwana twierdzi, że zasądzone zadośćuczynienie jest rażąco wysokie, a odpowiednią byłaby kwota 165.000 zł. Trafnie sąd I instancji przytacza dla uzasadnienia wysokości zadośćuczynienia okoliczności faktyczne dotyczące zakresu i charakteru urazów odniesionych przez powoda w wypadku, wynikających stąd cierpień i dolegliwości, procesu leczenia oraz cierpień i ograniczeń z nim się wiążących, skutków wypadku występujących obecnie oraz rokowań na przyszłość. Te okoliczności jednoznacznie wskazują, że skutki wypadku były dla powoda bardzo dolegliwe. Odniesione urazy skutkowały poważnymi i długotrwałymi dolegliwościami, które w pewnym zakresie, jakkolwiek w znacznie mniejszym natężeniu występują do chwili obecnej i będą występowały w przyszłości. Proces leczenia był długotrwały i wiązał się z poważnymi ograniczeniami w funkcjonowaniu powoda. Wypadek spowodował też poważne skutki w sferze psychiki powoda. Rokowania na przyszłość są dla powoda niekorzystne. Konsekwencją wypadku jest konieczność całkowitej zmiany trybu życia, zniweczenie planów na przyszłość, konieczność pogodzenia się z trwałym kalectwem, bardzo wątpliwa możliwość znalezienia pracy i uzyskania niezależności finansowej, a także kontynuowania leczenia i rehabilitacji. Trzeba przy tym mieć na uwadze, że powód jest człowiekiem młodym, w chwili wypadku miał 26 lat, a zatem był u progu swego dorosłego życia, co opisane wyżej dolegliwości potęguje, gdyż niweczy możliwość ułożenia sobie dalszego życia w sposób typowy w społeczeństwie, a skutki wypadku będą odczuwane przez bardzo długi okres. Istotnie powód jest zdolny do pracy w warunkach pracy chronionej. Jednak jest faktem powszechnie znanym, że znalezienie takiej pracy jest bardzo trudne, a dla osoby dotkniętej poważnymi ograniczeniami w poruszaniu się, zamieszkującej w niewielkiej miejscowości, gdzie z reguły nie ma pracodawców taką pracę oferujących, w praktyce niemożliwe. Podobnie bardzo trudnym jest uzyskanie przez taką osobę nowych kwalifikacji, umożliwiających jej wykonywanie pracy w innym zawodzie. W praktyce, o ile nie wymagać od takiej osoby nadzwyczajnego wysiłku, musiałoby to polegać na szkoleniu poprzez internet i późniejszej pracy wykonywanej w taki właśnie sposób. Stąd typowym następstwem tego rodzaju kalectwa, jakim jest dotknięty powód, jest niemożność uzyskania pracy. Nie można od powoda wymagać szczególnej determinacji dla uzyskania stosownych kwalifikacji, nawet jeżeli byłoby to dla powoda pożądane. Te wszystkie okoliczności prowadzą do wniosku, że zasadnie powód twierdzi, iż kwota 250.000 zł nie jest adekwatna do krzywdy, jakiej doznał. Jednakże wskazywana przez powoda kwota 975.000 zł byłaby rażąco zawyżona. Kwoty w podobnej wysokości są zasądzone w wypadku szczególnie ciężkich skutków, stanów uniemożliwiających poruszanie się i samodzielne wykonywanie najprostszycy czynności, związanych ze szczególnymi cierpieniami, względnie stwarzających poważne zagrożenia i uzasadnione obawy śmierci lub drastycznego pogorszenia stanu zdrowia. Sąd Apelacyjny uznaje za odpowiednią kwotę 350.000 zł. Tym samym apelacja powoda w pozostałej części, a apelacja strony pozwanej w zakresie wysokości zadośćuczynienia w całości są bezzasadne. Skoro strona pozwana zapłaciła powodowi przed procesem zadośćuczynienie w wysokości 75.000 zł, należało nadto zasądzić kwotę 275.000 zł zmieniając w tym zakresie zaskarżony wyrok i stosownie powiększając kwotę w nim zasądzoną.

Wyżej przedstawione rozważania dotyczące kwestii możliwości uzyskania pracy przez powoda i przyjęcie, że pozostawanie bez zatrudnienia jest w sytuacji powoda typowym następstwem wypadku, jakiego doznał, czynią bezzasadnym podniesiony w apelacji strony pozwanej zarzut naruszenia art. 444 § 2 k.c. Trafnie natomiast powód w swej apelacji kwestionuje bezzasadne oddalenie żądania zasądzenia renty za okres przed dniem 1 stycznia 2011 r. (a zatem za grudzień 2010 r.). Przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych nie regulują kwestii przedawnienia roszczeń zgłaszanych do zakładu ubezpieczeń, ani jego przerwy. Stąd z mocy art. 22 ust. 1 powołanej ustawy w odniesieniu do tej kwestii stosuje się przepisy kodeksu cywilnego. Przepis art. 819 § 4 k.c. stanowi, że bieg przedawnienia roszczenia o świadczenie do ubezpieczyciela przerywa się także przez zgłoszenie tego roszczenia lub przez ogłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem, a bieg ten ponownie rozpoczyna się od dnia, w którym zgłaszający otrzymał na piśmie oświadczenie ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie świadczenia. Sąd I instancji ustalił, że powód pismem z dnia 2 lutego 2012 r. zgłosił stronie pozwanej szkodę, natomiast w piśmie z dnia 23 marca 2012

r. domagał się przyznania renty z tytułu niezdolności do pracy. Wprawdzie, wobec nieskonkretyzowania żądania w zakresie renty, nie można faktu tego uznać za zgłoszenie roszczenia, jednak niewątpliwie miało miejsce zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem. W szczególności w ten sposób powód, nawiązując do wcześniejszego zgłoszenia wypadku i jego skutków, za które (...) .U. S.A., odpowiada z racji obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu, wskazał, że w wyniku tego wypadku doszło do jego niezdolności do pracy, uzasadniającej wypłatę renty. Jest to zdarzenie objęte ubezpieczeniem, o którym mowa w art. 819 § 4 k.c. Takie zgłoszenie obligowało zakład ubezpieczeń do podjęcia postępowania likwidacyjnego w celu ustalenia istnienia i wysokości szkody stąd wynikającej. Doszło zatem do przerwania biegu przedawnienia.

Skoro przedawnienie roszczenia o rentę zostało przerwane, należało powiększyć zasądzoną tytułem skapitalizowanej renty kwotę 5.073,68 zł o kwotę odpowiadającą rencie za grudzień 2010 r. podstawę ustaleń sądu stanowiło zaświadczenie ZUS odnośnie kwot otrzymanych przez powoda po wypadku (k. 197). Z zaświadczenia tego wynika, że za grudzień 2010 r. powód otrzymał zasiłek w wysokości 248,04 zł brutto. Różnica pomiędzy ustaloną przez sąd I instancji kwota wynagrodzenia netto, jakie powód otrzymałby, gdyby pracował, wynoszącą 1.111,86 zł, a otrzymanym zasiłkiem wynosi 863,82 zł i o taką kwotę należało powiększyć zasądzoną kwotę skapitalizowanej renty.

Jakkolwiek z apelacji powoda wynika, że skarży on wyrok co do całości orzeczenia oddalającego powództwo, to jednak nie podniósł on żadnych zarzutów dotyczących samej wysokości utraconych zarobków, jak też początkowej daty odsetek. W konsekwencji ta kwestia nie stała się przedmiotem rozważań sądu II instancji, a wobec braku zarzutów w tym zakresie apelacja podlega oddaleniu.

Z powyższych przyczyn sąd II instancji, w częściowym uwzględnieniu apelacji powoda, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zmienił zaskarżony wyrok podwyższając zasądzoną w punkcie I kwotę 181.783,68 zł do kwoty 282.647,50 zł, w tym o 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia i o 863,82 zł tytułem skapitalizowanej renty, oraz odpowiednio zmieniając kwoty, od których liczone są odsetki.

Taka zamiana orzeczenia co do istoty pociągała za sobą zmianę orzeczenia o kosztach procesu i kosztach sądowych. Po zmianie żądanie pozwu uwzględnione zostało w 31%. Skoro obie strony w postępowaniu przed sądem I instancji poniosły jedynie koszty zastępstwa procesowego (powód był zwolniony od kosztów sądowych), a strony nie kwestionowały wysokości tych kosztów przyjętych przez sąd I instancji (po 7.217 zł po każdej stronie), jak też sposobu obliczenia należnych kosztów, Sąd Apelacyjny przyjął, że powoda winno obciążać 69% tych kosztów, to jest kwota 4.980 zł, a stronę pozwana 31% tych kosztów, to jest kwota 2.237 zł i zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej różnicę między tymi kwotami, to jest 2.743 zł, odpowiednio zmieniając punkt IV zaskarżonego wyroku. Sąd nie znalazł natomiast podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c., mając na uwadze rażąco zawyżoną kwotę dochodzonego roszczenia oraz okoliczność, że zasądzona kwota daje powodowi możliwość uiszczenia kosztów procesu.

Stosownej zmianie podlegał także punkt V zaskarżonego wyroku. W szczególności pobraniu od strony pozwanej podlegało 31% należnej opłaty od pozwu, to jest kwota 14.319,83 zł oraz 31% wyłożonego przez Skarb Państwa wynagrodzenia biegłych, to jest kwota 412,10 zł. W konsekwencji kwotę wymienioną w tym punkcie zaskarżonego wyroku należało zastąpić sumą tych dwóch kwot.

Wobec zmiany od dnia 1 stycznia 2016 r. przez ustawę z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r., poz. 1830) przepisu art. 481 § 2 k.c. i zróżnicowania odsetek ustawowych oraz odsetek ustawowych za opóźnienie, Sąd Apelacyjny sprecyzował, że zasądzone odsetki od dnia 1 stycznia 2016 r. stanowią odsetki ustawowe za opóźnienie, przyjmując, że orzeczenie takie nie wymaga zmiany żądania pozwu, gdyż z jego treści, odpowiadającej stanowi prawnemu w chwili jego wniesienia i zamknięcia rozprawy przed sądem I instancji, jednoznacznie wynika, że dochodzone odsetki stanowią odsetki za opóźnienie.

W pozostałym zakresie apelacja powoda oraz apelacja strony pozwanej w całości podlegały oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., rozliczając je proporcjonalnie. Łączna wartość zaskarżenia, stanowiąca sumę wartości zaskarżenia obiema apelacjami, wynosiła 829.432,70 zł. Uwzględniona część apelacji stanowi 12% tej kwoty. W konsekwencji, przy tym samym sposobie liczenia kosztów, jak to przyjęto za pierwszą instancję, powód powinien ponieść 88% kosztów zastępstwa procesowego przed sądem II instancji (wynoszących po każdej stronie 5.400 zł), to jest kwotę 4.752 zł, a strona pozwana 12%, to jest kwotę 648 zł. Różnica pomiędzy tymi kwotami wynosi 4.104 zł i taką kwotę zasądzone od powoda na rzecz strony pozwanej. Skoro powód był zwolniony od opłaty od apelacji, to na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych należało ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa opłatę od uwzględnionej części apelacji powoda, to jest kwotę 5.044 zł, zaś na podstawie art. 113 ust. 2 powołanej ustawy opłatę od oddalonej części apelacji powoda, to jest kwotę 31.929 zł, ściągnąć z zasądzonych na jego rzecz roszczenia.

SSA Barbara Baran SSA Andrzej Struzik SSA Robert Jurga